

SŁOWO

Wilno, Piątek 21-go marca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto ciekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrówy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany oznaczającą w załączniku do zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

O samorząd Wilna.

W bieżącej kadencji sejmowej zostają uchwalone ustawy samorządowe: 1) o samorządzie wojewódzkim; 2) o samorządzie powiatowym; 3) o samorządzie gminy wiejskiej i 4) o samorządzie gmin miejskich.

Już od lat trzech zajmuje się Związek miast polskich rozważaniem, opracowywaniem i oceną projektów przyszłej ustawy miejskiej samorządowej i na wszystkich prawie zjazdach Związku miast polskich, a w szczególności na zjeździe lwowskim 1922 r. i na ostatnim zjeździe w Katowicach w dniach 8 i 9 września 1923 r., na czoło wszystkich spraw miejskich wysuwała się kwestja przyszłej ustawy miejskiej i ordynacji wyborczej do rad miejskich. Nad wyrobieniem „poglądu Związku miast” co do zasad i szczegółów organizacji przyszłego ustroju samorządu miejskiego współpracowały z zarządem Związku miast, samorządy Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa i nawet mniejszych miast niewydziałonych z powiatów.

Wilno wysyłało wprawdzie swoich delegatów na zjazdy Związku miast posiada nawet w zarządzie „Związku miast polskich” swego przedstawiciela, w osobie prezydenta miasta p. Bańkowskiego, ale na tem się ogranicza całe zainteresowanie magistratu m. Wilna i Rady miejskiej pracami Związku miast i zjazdów, poświęconych najżywością naszym sprawom miejskim. Charakterystyczną jest niechęć magistratu wileńskiego i wileńskiej rady miejskiej do zajmowania się tak „odległym” sprawami, jak przyszła ustawa miejska, tak „mierwiła” jakoby jak opracowanie planu regulacji miasta. Cała działalność magistratu i rady polega na zatwierdzeniu z dnia na dzień najpilniejszych spraw bieżących. Zjazdy Związku miast polskich nie zaudwały wśród radnych żadnego zainteresowania i pomimo dobijania się ze strony jednego z radnych sprawozdania ze zjazdu Katowickiego i pomimo uchwalenia przed wysłaniem delegatów w sierpniu b. r., że dadzą radzie miejskiej sprawozdanie ze zjazdu, do sprawozdania nie doszło wcale. Też podobnie — radni miasta Wilna i p. prezydent miasta, poinformowani niewątpliwie o projekcie ustawy o gminie miejskiej, przedłożonym Izbie Poselskiej przez ministra spraw wewnętrznych, w brzmieniu ustalonym przez Radę Ministrów, nie podali do wiadomości magistratu ani rady miejskiej, że nie tylko „miasto stołeczne Warszawa ma prawo do uzyskania osobnej państwowej ustawy miejskiej oraz ordynacji wyborczej”... lecz, że „to samo prawo przysługuje miastom: Lwów, Łódź, Kraków, Poznań i Wilno”. (art. 3, punkt B. projektu ustawy o gminie miejskiej).

W Warszawie rada miejska już wybrała komisję dla opracowania własnej ustawy miejskiej oraz ordynacji wyborczej. Lwów, z wiceprezydentem swoim prof. Chłamtczem na czele, oddawna pracuje nad zmianą ustawy o gminie miejskiej i projektuje w ustawie wyborczej kurje miejskie. A Wilno, czeka żeby o nas myśleli inni.

Mam nadzieję, że się znajdują jednak w Wilnie ludzie, niektórzy z profesorów wileńskiego Uniwersytetu z czcigodnym Rektorem na czele oraz grono działaczy społecznych samorządowych, nieco urzędników, parę radnych z obecnej rady

mięskiej, — większość działaczy z poza dzisiejszej rady miejskiej, osoby interesujące się sprawą ustawy miejskiej i ordynacji wyborczej, mogące wziąć udział w konferencjach wileńskich w sprawach samorządowych.

Konferencje w sprawie samorządu miejskiego powinny podać krytykę rzeczowej zarówno projekt rządowy ustawy o samorządzie gmin miejskich i ordynacji wyborczej, jak i projekty i postulaty zarządu i zjazdów Związku miast polskich.

Do kwestji, które należy rozstrzygnąć po przeprowadzeniu dyskusji w prasie i na konferencjach, uważałbym za rzecz podstawową — stanowcze wypowiedzenie się przeciwko ustawie narzucającej jeden szablon ustawy dla wszystkich gmin miejskich, niewydziałonych z powiatu, dla całego obszaru Rzeczypospolitej, bez uwzględnienia różnorodności stosunków gospodarczych, kulturalnych i narodowościowych we wszystkich dzielnicach Rzplitej. Postulatem naszym powinno być żądanie *ustawy ramowej*, umożliwiającej nie tylko dla miast głównych ale i dla mniejszych miast każdej odrębnej dzielnicy Rzplitej tworzenie przystosowanej do miejscowych warunków ustawy miejskiej. Tego rządowy projekt samorządu gmin miejskich nie daje.

Projekt rozszerzenia zakresu działania samorządu przez powierzenie większym miastom zadań słuźonych przez państwo, odpowiadających kompetencji „starostw grodowych” i „komisarjatu miasta” kojarzy się z kwestją zatwierdzenia przez władze administracyjne wybieranych przez rady miejskie członków magistratu. Sądzę, wbrew opinii zjazdów i zarządu Związku miast, że należy nie pozbawiać władz administracyjnych prawa kontroli osób mających pełnić czynności starostów grodzkich i komisarzy miejskich. Oczywiście prostolinijna „pryncypjalność” wzdraga się przeciwko takiemu postawieniu sprawy.

Dalej, wniosek, który wypłynął na ostatnim zjeździe Związku miast: wprowadzenia do naszej rady w pewnym procencie „starszych radnych”, wybranych z dawnej rady miejskiej, wydaje się zupełnie racjonalnym środkiem dla wprowadzenia do prac rad miejskich większej ciągłości i większego procentu doświadczonych pracowników samorządowych. Wniosek ten upadł na ostatnim zjeździe, lecz należy go podnieść i rozważyć ponownie.

Wreszcie obok szeregu innych jedną z ważniejszych spraw jest poddanie gruntownej rewizji całej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych. Pluralność w tej formie jak ją proponuje projekt rządowy nie wytrzymuje krytyki. Projekt, za którym wypowiedziało się „Słowo” w stosunku do wyborów sejmowych — stworzenia specjalnej komisji żydowskiej — ma wielką rację, ale wiele trzeba będzie położyć pracy i przeprowadzić niejedną dyskusję w prasie i na konferencjach projektowanych przez autora, aby beawład myślenia, czyli ślepe trzymanie się ustalonych formulek ostepstwowanych, przełamać, i pchnąć myśl polityczną i społeczną do prawdziwego postępu przez zaprojektowanie *najodpowiedniejszej do istniejących warunków* ustawy samorządu gmin miejskich. W. G. St.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

Posiedzenie Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian w brzmieniu ustalonym przez Izbę Poselską nowelę do ustawy w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą.

Przy tej sposobności wice-minister skarbu p. Klammer oświadczył, że rozporządzenie dotyczące wolnego obrotu walutami obcymi wewnątrz kraju jest już podpisane i wkrótce będzie ogłoszone.

Następnie rozpoczęto rozprawę nad ustawą o ochronie lokatorów. Sprawozdawca sen. Gloger (Kl. Ch. N.), uzasadniła poprawki p. ponowne przez senacką komisję. Przemawiali nadto senatorowie Posnar, Szarski, Przychocki, Brun, Nowodworski oraz Krzyżanowski, który ujawniał się za wycięciem z pod oschroń także 15 domów należących do Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Rozprawy nie ukończono.

W Komisji komunikacyjnej

Na wczorajszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej Izby Poselskiej, w związku z rozpatrywaniem budżetu Min. Kolei, rozpatrywano sprawę gospodarki budowlanej i leśnej dyrekcji kolejowej radomskiej i wileńskiej. Obecni na posiedzeniu postawili lewisowi atakowali prezosa dyrekcji wileńskiej za gospodarkę leśną.

Jeszcze jedna niekorzystna umowa.

Na posiedzeniu komisji budżetowej przy omawianiu pozycji, dotyczącej udziału państwa w między-miastowych gazowniach i dochodach w tychże, referent pos. Koszydarski (Piast) wykazał, że sprawa ta została przeprowadzona przez b. ministra przem. i handlu p. Ossowskiego na bardzo niekorzystnych dla państwa warunkach.

Cytry przedstawione przez referenta okazały się bardzo b. ministra. Celem dokładnego zbadania tej sprawy wybrano podkomisję, w skład której weszli posłowie: Koszydarski, Ryman, Szydłowski i Djamand.

Sensacyjna wiadomość.

„Przeгляд Weczorny” donosi, że we wczorajszym wydaniu „Berliner Tageblattu” ukazała się wiadomość z N. Yorku o dokonanych na pokładzie statku francuskiego poszukiwaniach polnej amerykańskiej na osobę sen. Hammerlinga. Dziennik berliński nie wyjaśnia powodu powyższego zarządzenia.

SEJM I RZĄD.

Oszczędność.

WARSZAWA, 20.8. (PAT). W dniu 18 b. m. odbyło się w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem wice marszałka Sejmu pos. Pioniatowskiego, w obecności nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego Wojew. Moskiewskiego posiedzenie podkomisji dla lasów i majątków rolnych, wyłonionej przez komisję przedsiębiorstw państwowych Pań. Rady Oszczędn. Na posiedzeniu tem ustalono program pracy, która będzie prowadzona w 3-ech grupach: lasy państwowe, majątki rolne i przemysłowo-rolne, tudzież gospodarstwa rybne.

Wyjazd p. Chłapowskiego.

Dowiedujemy się, że nowomianowany poseł polski w Paryżu p. Alfred Chłapowski wyjeżdża dla objęcia stanowiska we środę, dnia 26 b. m.

Komisja budżetowa.

WARSZAWA, 20.3. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto w 3-m czytaniu budżet min. pracy i opieki społecznej, przy czym zmieniono wysokość niektórych pozycji,

między innymi skreślono subwencje na domy ludowe i robotnicze, a to z tego względu, że odnośnie kredyty znajdują się już w budżecie min. oświaty. Natomiast podwyższono kredyty dla urzędu Emigracyjnego i inspekcji emigracji poza granicami kraju.

Mnożna dla urzędników.

Rada ministrów ustaliła na wczorajszym posiedzeniu wysokość mnożnej dla peborów urzędniczych za kwiecień na 623.200, przy czym zdecydowała, że nie będzie przymusu w pobieraniu części peborów w bonach.

Dotatki kresowe dla urzędników.

Rada ministrów uchyliła poprzednie uchwały w sprawie dodatku kresowego dla funkcyjnarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, pełniących służbę na obszarze województw nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, oraz okręgu administracyjnego wileńskiego.

Prawo do dodatku kresowego przysługiwać będzie nadal tylko funkcyjnarjuszom województwa śląskiego.

Zagraniczne paszporty.

Informują nas, że według projektu międzyministerjalnej Komisji do spraw pasportowych, ulgowych paszportów rocznie ma być wydawanych tylko 5 tysięcy; od paszportów tych pobierana będzie opłata 25 fr. złotych.

Raport o Kłajpedzie.

W środę nadszedł do Warszawy raport p. Skirmunta o przebiegu sprawy kłajpedzkiej w Lidze Narodów.

Po przesłaniu raportu przez p. mi. Zamoyckiego, wpłynę on na komitet polityczny.

Nie zawsze można zrozumieć taktykę związku ludowo-narodowego. Obecnie za rzuca się p. Kucharskiemu, byłemu ministrowi skarbu, który najbardziej się przychylił do lekkości rzędu p. Witosa, poważnie nadużył władzy Zarzut stawiany jest rzeczowo, i w ten sposób, że każdy normalny człowiek chciałby się z niego oczyścić drogą sądową, drogą sądowej rozprawy z ewentualnymi oszczercami. Związek ludowo-narodowy natomiast broni swego byłego ministra przed sądem, co w opinii publicznej przesądza tylko sprawę na niekorzyść p. Kucharskiego.

Teraz znowu, jeżeli wiadomość „Berliner Tageblattu” o poszukiwaniach przez polcję amerykańską senatora polskiego okaże się prawdziwą, to powinna wreszcie się przychylić do otwartego napłętowania przez gazety ósemkowego obozu osobistości p. Hammerlinga. Pan Hammerling miał być pośrednikiem w połączeniu Piasta z ósemką. Przesłanie Hammerlinga rząd Witosa powstał, a przez p. Bryla upadł. Oto kto Polska rządzi: ludzie, których miejsce jest w więzieniu kryminalnym. O cześć wam panowie, zwolnienicy powszechnego głosowania!

Wybory w Niemczech.

BERLIN, 20. III. (PAT). Zjednoczenie Chrześcijańskich związków zawodowych odbyło posiedzenie, na którym zajmowano się sprawą wyborów. Po posiedzeniu uchwalono резолюcję, która między innymi zaznacza, że Zjednoczenie Chr. Zw. Zawodowych trzyma się zdaleka od wszelkich satargów politycznych i nie jest zwolennikiem żadnej poszczególnej partji. Zjednocz. solidaryzuje się ze wszystkimi partjami, które popierają jego zasady. Zjedn. stoi dlatego zdale od partji socjalistycznej, ponieważ jej zasady są sprzeczne z ideami Zj. Chrz.

BERLIN, 20. III. (PAT). Wokregu wyborczym Szlezwig Holsztyńskim na pierwszym miejscu listy ultra nacjonalistycznej postanowiony został hr. Rewentlow. Partja Centrum postawiła na pierwszym miejscu listy w Badenji postać Veirenbacha, a na 2-m byłego kanclerza Wirtha.

BERLIN, 20. III. (PAT). Niemiecka Partja ludowa w Turynji odrzuciła projekt przystąpienia do Zjednoczenia Narodowo-Ludowego.

Za granicą.

Kolonizacja Żydów w Rosji południowej.

Wiadomości podawane przez prasę o mającej nastąpić kolonizacji żydowskiej na południu Rosji i Krymie na wielką skalę, omawiane były szeroko w Berlinie tak w sferach rosyjskiej emigracji, jak też zainteresowanych niemiecko-ekonomicznych.

Jak się zdaje, rząd sowietowy występując z projektem podobnym, dwie przedwasytłkiem miał rzeczy na względzie. — Ogólną poprawę bytu żydowskiego w Sowdepji, gdyż był ten został do pewnego stopnia przez terror czerwoną zagrożony, a właściwie w rozwoju ekonomiczno-społecznym ograniczony poważnie, — po drugie, zapomocą sprytniej reklamy ściągnięcie możliwie największej ilości kapitałów zagranicznych, któreby miały jakoby zostać ulokowane w projektowanych kolonjach.

Z ostatniego założenia wychodząc, kolonizacja Żydów w południowej Rosji uważana jest w pewnych sferach za bluff, — zwykły, komunistyczny bluff, jakich wiele namnożyły rządy czerwone w Moskwie.

Profesor B. Bruckus, który na temat ten wygłosił odczyt 12 marca w Berlinie, uznaje kolonizację Żydów na Ukrainie za rzecz niemiernie trudną do zrealizowania. Ukraina dziś jeszcze jest krajem, w którym spustoszoną i wyludnioną. Ruś Żydów w większych miastach prowincji i wieś rozpoczął się już w r. 1921, kiedy to nastąpił okres głodu i mieszkańcy miast rozpraszali się w poszukiwaniu produktów spożywczych. Żydzi próbowali podówczas brać udział w ogólnej fali grabienia ziemi. Udawało się im to tem łatwiej, że chłopci nie wierzyli podówczas ślepo w trwałość nowego ustroju i obawiali się poniekąd zagarnąć cudze majątki. W tym okresie otrzymali Żydzi na Ukrainie i w Kijowszczyźnie około 11.000 dziesięcin, a na Białorusi 13.000 dzies. Jeszcze znaczniejsze działki ziemi stały się własnością żydowską w rejonie Odeskim (18.000) i na Podolu.

W granicach gubernij Odeskiej, Jekaterynosławskiej i Donieckiej leżą ogromne połacie ziemi większej własności, około 3.000.000 dzies., leżą bezpłodnie dzisiaj i przez nikogo nieuprawiane. Niby gospodarują tam chłopci, a począłby rząd, jednak ziemia pozostaje odłogiem. W tym to kierunku skierowała podziwicie oczy Żydzi i miasteczka powojenne ich sfery już r. 1922 poczęły się tam osiedlać.

Największe kolonie w gubernjach Chersońskiej i Jekaterynosławskiej uległy straszemu zniszczeniu podczas wojny domowej. Czego głód i choroby nie dokonały, — zniszczyli, zrabowali, wymordowali powstańcy i rozbójnicy. Przypuszczalnie wymarło w okolicach tych około 50 proc. ludności. — Prof. Bruckus uważa kolonizację Żydów na terenach tych za zbyt kosztowną.

Żydowskie organizacje, które nad problemem kolonizacji w Rosji pracowały, wysunęły projekt kolonizacji Krymu, którego ziemi leżą również przeważnie odłogiem. — Popularny w żydowskich sferach agroment amerykański Rozen, Żyd, pertraktuje w sprawie tej z rządem Sowietów.

Jednak projekt utworzenia autonomicznej republiki żydowskiej na przestrzeni od Odeasy do Abchazji, wydaje się być tylko... bluffem.

Zdaniem niektórych sier żydowskich nie należy Sowieckie plany w tym kierunku uważać za akcję dla żydostwa błogosławioną, jeżeli ją wogóle poważnie traktować można, a nie jako wabik na zagraniczne kapitały. — Podobne kolonie w innym kraju, byłyby dziełem dla ruchu nacjonalistów żydowskich wielkiej wagi, ale... nie w Rosji.

Kolonje żydowskie w południowej Rosji okazałyby się nowym polem do zasiewania trucizny bolszewickiej, komunistycznej propagandy i rozkładu moralnego.

J. M.

Sądownictwo na Ziemiach Wschodnich.

III.

C. Obecny stan śledztw wstępnych.

Przed wojną w okręgu Wileńskim było Sędziów Sędziów 34; i każdy Sędzia Sędziwy obsługiwał obszar 1.620¹/₂ km.; z zatrudnieniem 59.242 lud.; w ciągu roku miał w swym rewirze przeciętnie rocznie śledztw (653:34) = 192; obecnie w tymże okręgu jest Sędziów Sędziów tylko 24; każdy Sędzia Sędziwy obsługuje obszar 2.076¹/₂ km.; z zatrudnieniem 74.000 lud.; i miał w ciągu roku 1923 w swym rewirze przeciętnie śledztw (4568:24) = 192.

Przyczem zaznaczyć należy, iż przedwojenny Sędzia Sędziwy prowadził śledztwa we wszystkich sprawach, podlegających właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego, a obecnie tenże Sędzia przeprowadza śledztwa li tylko w sprawach o zbrodnie i ważniejsze przestępstwa, ponieważ sprawy mniejszej wagi przygotowuje się dla Sędziów Okręgowych w trybie do uchwał podprokuratorskich. Takich dochodzeń w ciągu roku 1923 było 20469.

Los tych ostatnich spraw wyjętych z rewirów sędziowskich, pod względem szybkości biegu i wyniku ujęcia winnych, jest optykany, prowadzi ich bowiem policja, działająca w rzeczywistości bez żadnego nadzoru prokuratorskiego, ponieważ z liczbą 17 podprokuratorów — 16 urzęduje w Wilnie, w odległości od 50 do 300 km. od postojunków policyjnych.

Z zytoczonych wynika, że aczkolwiek przestępczość w okręgu Wileńskim w porównaniu z czasem przedwojennym zwiększyła się prawie czterokrotnie (25.037:6.533), a środki i warunki, przy których państwo mogłoby ochronić ludność od wszelkich przestępstw znacznie się pogorszyły.

Taki stan rzeczy powoduje dalsze zwiększenie się przestępstw, znaczna bowiem ich większość pozostaje bez ujawnienia i ukarania winnych.

Oczekiwać większej wydajności i bardziej owocnej pracy od Sędziów Sędziów jest niemożliwym, ponieważ prawie każda sprawa wywołuje konieczność wyjazdów z powodów sekcji zwłok, oglądania na miejscu itp. co przy ogromnych obszarach, braku środków lokomocji i złego stanu dróg, przyczynia się do powolności i zmniejsza wydajność pracy Sędziów Sędziów.

Najbardziej poważnymi i ujemnymi wynikami takiego stanu rzeczy jest to, że tak skomplikowane i potrzebujące energii, szybkości, sprytu i spostrzegawczości ze strony Sędziów Sędziów, jakimi są sprawy polityczne, nie są w ręku odpowiednich sił sędziowskich (Sędziów Sędziów do spraw szczególnej wagi), a przeprowadzają się przez zwykłych rewirów Sędziów Sędziów łącznie z innymi sprawami i przeto walka ze śpiegowstwem, bolszewizmem i zdradą kraju prawie że nie egzystuje (patrz memoriał Nr. 2, dotyczący spraw politycznych).

N a d z i e r.

Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie postawiony jest w stan poprostu tragiczny, ponieważ aby uskutecznić nawet powierzchownie nadzór nad Sądami Pokoju i Sądami Sędziów powinien w ciągu roku poświęcić na tę niezbędną czynność służbową nie mniej 210 dni, licząc przeciętnie na każdego Sędzię 8 dni czasu, na przejazdy i dokonanie wglądu do akt spraw karowych i cywilnych, ksiąg, zeszytów oraz sprawdzenie kasowości.

Rzecz oczywista, że tyle czasu Prezes użyć nie jest w stanie i przeto zmuszony jest tej ważnej czynności nie dokonywać wobec wielkiej pracy na miejscu w samym Sądzie Okręgowym, — sądownej w Wydziale Hipotecznym, gdzie przebywa, i w całym Sądzie — pracy administracyjno-gospodarczej oraz wynikającej z nadzoru. Natomiast przed wojną nadzór nad Sądami I-i instancji był sprężysty i Prezesa Sądu Okręgowego nie obciążał, ponieważ nad Sądami gminnymi nadzorowali Ziemiaści Naczelnicy, nad tymi ostatnimi Prezes 7-mia drugich instancji Sądu, a nad Sądami Miejskimi oraz Pokoju nadzór sprawował powiatowy Sędziowie okręgowi. Co zaś się tyczy nadzoru prokuratorskiego, w celu należytego załatwienia śledztw i dochodzeń, to z powodu zamieszkiwania 16 podprokuratorów z ogólnej liczby 17 w mieście Wilnie, o poważnym wykonaniu tych czynności nie może być mowy.

Sąd Apelacyjny.

Sąd ten w obecnym jego komplecie (10 Sędziów, Prezes i Wice-Prezes) i właściwości terytorjalnej egzystuje zaledwie 14 roku i nie zważając na to, że stopień obciążenia tego Sądu nie został jeszcze ustalony, ponieważ akcja wpływów spraw do tego Sądu, w szczególności w sprawach cywilnych, nie zdążyła nabrać należytego biegu, co jest rzeczą zrozumiałą dla każdego prawnika, tem niemniej los zechciał, że Komisja Oszacunkowa zdecydowała zredukować 40% ogólnej ilości Sędziów Wydziału Cywilnego (z 5—2) i tylko zawięzując nowomianowanemu Ministrowi Sprawiedliwości tak fatalny cios dla Sądu i miejscowego społeczeństwa zadany nie został, zrealizowanie bowiem powyższej redukcji zostało zaniechane.

W ciągu 1923 roku Wydział Karny z ogólnej liczby 783, spraw rozpoznął 660, z których w jednym tylko wypadku wyrok Sądu był skasowany przez Sąd Najwyższy.

Wydział Cywilny z ogólnej liczby 658 spraw rozpoznął 570, z których tylko w trzech wypadkach wyroki były skasowane. *)

Tak ohlubna dla Państwowości Polskiej działalność Sądu jest bezpośrednio wynikiem tego, że Sąd

miał czas na należyte, wszechstronne rozważenie faktycznych i jurydycznych okoliczności i zagadnień, co spowodowało wielkie uznanie i zadowolenie ze strony prasy, społeczeństwa i palestry.

*) Ilość skasowanych przez b. Senat Rosyjski wyroków Sądu Apelacyjnego w Wilnie przed wojną wynosiła rocznie 18%, wówczas, gdy w innych Sądach Apelacyjnych wysokość procentu kasowanych wyroków dochodziła do 34% (Moskiewski i Petersburski Sąd Apelacyjny).

Sprawa por. Błońskiego.

We środę znaczna część rozprawy odbywała się przy drzwiach zamkniętych, przy których zeznawał oskarżony por. Lis-Błoński, następnie szef sztabu gen. Stanisław Haller i mjr. Pieczonka.

Na rozprawie jawnej badany był gen. Norwid Neugebauer, który wydał o por. Błońskim pochlebną opinię, jako o zdolnym pracowniku. Świadek stwierdza, iż często był gościem u Marszałka Piłsudskiego, jednak, aby go śledzono, nie zauważył, zresztą sam rozprawiał się z tym, żeby go tropić, zaznacza jednak, iż w listopadzie był podsłuchiwany przy rozmowach telefonicznych.

Badany ponownie przy drzwiach otwartych, mjr. Pieczonka zeznawał zgodnie z aktem oskarżenia, poza tem zaś opowiada, iż sam był śledzony, że listy jego do żony, pisane z urlopu w Meranie, były otwierane. Ustala następnie zdjęcie portretu marszałka Piłsudskiego ze ściany jego gabinetu, co oburzyło przeciwko niemu wielu oficerów, i przynajmniej, iż chcąc niechcąc naprawić, nabył po pewnym czasie portret prezydenta Wojciechowskiego, wówczas zawiesił ponownie również portret Marszałka Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa.

Na zakończenie swego zeznania mjr. Pieczonka złożył sądowi notes, oświadczając, iż w nim notował szczegóły rozmowy z por. Błońskim w hotelu. Notes ten załączono do akt.

Po przerwie obiadowej strony podjęły dłuższą rozprawę nad kolejnością zeznań świadków, poczem zeznawał począł pułk. Bayer, szef Oddziału II-go Sztabu.

Świadek mówi o meldunku por. Błońskiego, dotyczącym rzekomej komunistycznej agitacji por. Jaroszyńskiego, o meldunku majora Pieczonki, kiedy ten powtarzał rozmowę swoją z por. Błońskim w hotelu, a następnie o informacjach, udzielonych po paru dniach po tejże rozmowie przez oskarżonego, które pomawiały maj. Pieczonkę o tendencję śledzenia marsz. Piłsudskiego. Świadek był wiadomością tą niezmiernie poruszony, zakazując por. Błońskiemu wykonywania podobnego rozkazu. W dwadzieścia cztery godziny po tem doniesieniu złożony został przez majora Trapkę raport, pisany przez por. Błońskiego, powtarzający wszystko to, co ustnie pułk. Bayerowi było zakomunikowane. Wynikiem zajęcia było zawieszenie por. Błońskiego, majora Pieczonki oraz kapitana Kruka-Strzeleckiego, który powiadomiony przez oskarżonego o całej

sprawie, nie zachował jej w tajemnicy.

Sąd przystępuje następnie do badania kpt. Kruka-Strzeleckiego. Świadek stwierdza, iż por. Błoński po rozmowie z pułk. Bayerem powtarzał mu treść jej, nie mając dość słów oburzenia na postępowanie i propozycje majora Pieczonki. Charakteryzując oskarżonego, kpt. Strzelecki określa go jako zdolnego oficera, zaznaczając jednak, iż por. Błoński we wszystkich chorobliwie doszukiwał się bolszewizmu. Zjawisko to należy wytłumaczyć tem, iż oskarżony przez cały sześć lat był referentem od spraw komunistycznych.

O godz. 5-tej i pół Sąd zarządził przerwę do czwartku godz. 9-tej.

W ks. Cyryl i Mikołaj Mikołajewicz.

"Rul" podaje wiadomość opartą na informacjach "Tygodnika Najwyższej Monarchistycznej Rady", o zjeździe członków rodziny carskiej, który odbył się 25 listopada roku zeszłego. Dotychczas nie wyjaśniono są motywy dlaczego zjazd odbył się w tajemnicy i żadna wiadomość o nim do prasy się nie dostała. Sądząc z protokołu streszczającego przebieg posiedzenia, W ks. Cyryl Władimierzowicz zrzekł się swych praw do tronu rosyjskiego na rzecz W. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Mianowicie: "postanowiono w celu zapobieżenia dalszym pretensjom do tronu osób do tego nieuprawnionych, — opiekę nad tronem Romanowych powierzyć całej rodzinie i jednocześnie prosić W. ks. Mikołaja Mikołajewicza, ażeby przyjął na się godność wodza ruchu monarchistycznego, oraz upoważnić go do rozporządzania wszelkimi kapitałami na cel walki o wyzwolenie Rosji złożone".

Groźny zatarg.

WARSZAWA, 20.III. (tel. wł.). "Kur. Por." podaje z Londynu: Do tutejszych dzienników telegrafują, że poseł sowiecki, Karachan, musiał opuścić Pekin. Rząd Pekijski wezwał go do opuszczenia Chin, ponieważ w nocach swoich Karachan złżył Chiny. Ostatnia nota Karachana była równoznaczna z trzydniowym ultimatum. Sytuacja przedstawia się dość groźnie. Sowiety mają swoje wojska w Mongolji i nie jest wykluczone ich wtargnięcie do Mandżurji.

Charakterystyczne wybory.

Wybory na t. zw. Rusi podkarpackiej przedstawiają się cyfrowo jak następuje: komisji otrzymani 100.000 głosów, węgierscy autonomiści 28.000, partja pracy 20.100, socjaliści 20.900, agrariusze 15.000, sjonieci 18.000, żydowski demokraci 10.000, chłiboroby 11.000, agrariusze opozycyjni 24.000; węgierscy socjaliści 2.800, rosyjscy nacjonalisci i czeszy narodowi demokraci 2.800, mieszczanie 2.700, węgierscy rolnicy 1.500.

W powyższym zestawieniu uwadniają się przede wszystkim niski polityczny poziom prowincji, odbijający się w niestęchanem rozbięciu partyjnym; — następnie zdumiewająca przewaga komunistów, która tembardziej uderzać musi, że Rusi podkarpacka jest krajem wybitnie rolniczym, a przemysł nie rozwinął się tam dotychczas. Liczbę głosów oddanych na komunistów wyjaśnia jednak okoliczność, że są one wyrazem protestu przeciwko centralistycznym dążeniom Czechów i obecnego rządu czeskiego. Wogóle wybory mają charakter wybitnie opozycyjny, — a stronictwo agrarne, jedyne stojące na gruncie czeskiej państwowości otrzymało tylko 15.000 głosów i nie uzyskało ani jednego mandatu.

Jeszcze silniej zaznaczył się nastrój opozycyjny Rusi podkarpackiej przy wyborach do senatu. Z czterech mandatów uzyskali dwa komuniści, na których padło 80.000 głosów, i dwa węgierscy (madziarscy) autonomiści z 26.000 głosów.

Wybory wykazały niebicie do jakiego stopnia włączenie tej części Węgier do państwa czeskiego było sztuczną i nierealną polityczną kombinacją.

Ukazała się na półkach księgarskich książka Kazimierza Leczyckiego *Trzeci Polska*. Jest to bezwzględnie książka, która zawsze będzie stanowiła materiał dla historyków prądów myślowych i teoretyków historii i polityki.

Zwracamy na nią uwagę inteligentnych czytelników.

Straszna eksplozja.

PRAGA, 19.III. (PAT). (Czeskie Biuro Prasowe). Dziś o godz. 12-iej w poł. odczuto w mieście gwałtowną detonację. Jak się okazało, w składzie materiałów wybuchowych firmy "Porubiva" dawniej "Dynamit Nobel" nastąpiła eksplozja znaczniejszej ilości dynamitu. Przyczyną tej eksplozji nie zdołano dotąd wyświecić. Skład materiałów wybuchowych firmy "Porubiva" znajduje się w miejscowości Herzmanice w pobliżu Ostrawy. Otiarą eksplozji padło 4-ch robotników i para koni, których wybuch dynamitowy poszarpał na strzępy. Kilkunastu robotników odniosło ciężkie rany. Pod gruzami znaleziono ciężko ranego magazyniera i jego żonę. Służąca magazyniera dostała pomieszczenia zmieszane.

TEATR POLSKI (Lutnia)
DZIŚ po raz drugi
"Sześć postaci scenicznych
w poszukiwaniu autora"
Pirandello.
Początek o g. 7 m. 30 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
Występy EŁNY GISTED
D Z I S po raz drugi
"BAJADERA"
Operetka Kalmana.
Jutro
"Księżniczka Gzardasza"
operetka Kalmana.
Początek o godz. 8 w.

Qui-pro-quo.

Kabaret!... Słowo nie tak jeszcze dawno egzotyczne i niesamowite w Polsce, dziś pospolite i znane od stołicy do powiatówek! Niepotęm się nawet wydaje, jak mogłoby bez tego istnieć? Wszak kabaret jest tym dawnym tretnisem na dworze panujących, który panom, królowym i samemu królowi jego-mośći rżnie prawdę w oczy, nie pyta. Społeczeństwo potrzebuje swych nadwornych Stańczyków, zdrowo mu jest, gdy usłyszy przetrzasaną swe grzeszki i ogłaszane wszem i wobec świństwo, miło mu jest, gdy swe pospolite, ogólne wzruszenia, ujrzy ujęte w formę rzewnej piosenki, której refren zostaje w uszach i towarzyszy wszędzie. Lubi drwiny z wielkości i z małości tego świata, lubi czuć bież satyrę na swej skórze i z lubym, taskotliwym dreszczem sadyzmu, asystuje zdziwieniu szat z wszelkiej obłudy społecznej.

Kabaret!... Ojcem jego w Polsce został Boy, który zakochał się w paryskiej piosence, odczuł do siebie swojej niepospolitej duszy całą subtelność i poezję słowa, chwytające-go lotną chwilę, jak palce dziecka chwytają pył z motyli skrzydeł. Tam, na gwarach, tętniących podnieceniem, bulwarach, w naelektryzowanej jedynej na świecie elixyrum życia ulicy, asystował refreny

rzewnej, tęsknej piosenki opuszczonej kochanki, lub w zadymionej "dziurce" na Montmartre, czy w Quartier Latin, brał udział w chórach potępieniowych, rzucających obelgi na jakąś sytuację lub postać polityczną. Przeniesł ten kwiat cywilizacji, ten wyskok humoru i polotu ducha do Polski, było pierwszą literacką myślą Boy'a i... Zielony Balonik ukazał zdumionemu, pobożnemu Krakowowi, swe zwarjowane oblicze. Nie potrzeba cytować ówczesnych arcydzieł: taka "Niedziela Jilibrata" (Zona ci wypruwa fiaki, bo ty zawsze jesteś taki), taki w przyszłości obrócony wiersz "Bo na goręszy w tem ambaras, żeby dwoje chowało naraz", z *Pani Stefanji*, nieśmiertelne stanche o nieśmiertelnym, najmilszym Michaliku, oda o Aszkenazym i Tomkowiecu, wszystko to rzeczy znane w całej Polsce. A potem już... same poszło. Zaaklimatyzowało się znakomicie, i nowy, wesoły śmiech buchnął i dźwięczał nad Wisłą, niekiedy głośno i wesoło, jak nad Sekwaną. Spiewała Mrozińska "Jestem laleczka z saskiej porcelany i bardzo łatwo potłuc mnie" — spiewał Tom pyszne kuplety o walecie z kart, spiewała, akompaniując sobie niezrównana, niepospolita artystka Wanda Kiczman, która powinna mieć sławę europejską większą od Yvette Guilbert, bowiem tego, co ona wyprawia z głosem i fortepjanem komponując własne piosenki, nie potrafił nikt.

— Ale brakowało jeszcze czegoś?...

W roku 1916 w połowie lata, udał mi się pojechać do Warszawy; blisko rok życia w takim *Operations gebiecie* jakim było Wilno i okolice, przy intensywnej pracy oświatowej, w ogniu polityki od lat paru, daleko odsunęto wszelką sztukę, piosenki i żarty.

W Dolinie Szawojańskiej spiewał kabaret: Zielony Kot czy Czarny, czy Balonik, mniejsza, poszliśmy całą paczką. Jakże zabawne, jakże niefrasobliwe dźwięki i słowa uderzyły moje ucho! To można tak w czasie wojny się śmiać? Ach i owszem! Tak nawet trzeba. Człowiek nie nakarmił się dramatem, nie wytrzymał Nagle, zabrzmiąta z estrady piosenka nowa, nieznaną! Ach jak nowa, jak cudownie dziwna... z zapartym oddechem słuchałam... Piosenka o Dziadzi i poruczniku... znów inna, o kwatranku wojskowym, znów inna... szumiły mu echa kawiarni o takim sobie przeciętnym *kafehausplancy*, który zginął w obronie Ojczyzny...

Ach tak, tak, tego brakowało piosence polskiej. Wolności! Teraz polata jak ptak nieokiełzany, teraz, teraz będzie zupełnie inne życie, oto znak, mały, a tak istotny! Kochana piosenka! Żadne odezwy, ani manifesty, nie zapewniły mię tak skutecznie, że Polska będzie, jak ty, swemi wesołymi zwrotkami, ko-

chana wolna piosenka polska... smiałam się też z tobą... do teź!

Przyjazdu warszawskiego Qui-pro-quo oczekiwało Wilno z niecierpliwością; drożyna kolei utrudniała tak dalece podróże dla urzędników, że gdyby nie pomysłowość Dyrekcji, Wilno by nie przeżyło żadnych modnych stołecznych wrażeń.

Czy wszystkie były dodatnie? Mniej więcej. Zaczniemy od krytyki, w krótkich słowach, a zakończymy na długich pochwałach. Oczywiście kabaret nie jest widowiskiem dla panien, nawet powojennych, ale koncepty z czytanej gazety były zbyt trywjalne, z tego już człek, z jakim takim smakiem, nie może się śmiać. Poza tem, obdarzono publiczność wileńską zbyt dużą dozą rosyjskich rzeczy. Duet szwewa z rosyjską emigrantką (?), świetna i silna kompozycja "Popadjanca" — bolszewicka (Ordonówna), duet monarchistki i bolszewika, na te rosyjskie melodie, a gdy część publiczności zaczęła protestować, że ma dość rosyjskości, zaaplikowano jej, za karę, jak niegrzecznym dzieciom, *Wielką Teodorę* Tuwima, rzecz wspaniałą, acz gorzej deklamowaną przez p. Lawińskiego, niż ongiś, tutaj, przez p. Stronką.

Być może, że Wilno jest przeoczłone na tym punkcie i że stołeczny gościom wyda się ów protest parafianstwem. Ale nie trzeba zapominać, że o ile dla Warszawy Moskal był prawie *igrassim*, to nam,

tu, zawsze, chodziło o życie. Po nitech Warszawy nie spacerowały takie oto "gębusie" z czerwona gwiazdą i nie rozstrzelowały ludzi, w tem całe nieporozumienie. Zresztą Moskale byli w Warszawie modni w 1914 i gdy wyszli... niezego tak frenetycznie nie oklaskiwano za okupacji niemieckiej, jak trępaka, kozaka, monologów i kupletów z rosyjska...

Po tam krótkim nieporozumieniu harmonja między publicznością, a wytwornym konferensjerem p. Jastrzębcem zapanowała wyborna. Oklaskiwano z zapałem śliczne piosenki p. Bodo, wspaniałe, silne w treści i wyrazie deklamacje polityczne p. Jastrzębca i komieczne p. Lawińskiego, niezrównane produkcje p. Ordonówny, której *"Złotko, ja tak ciałuję słotko"*, śpiewa dziś pewnie każdy z panów, z dreszczem rozkoszy.

Obie groteski żręczne i dowcipne. Związczą *"Nasi milusińscy"*, grono nieznośnych gębusów, przedstawiających partje polityczne, znakomicie pochwycone w swych odcieniach, wywoływały wybuchy ciągłego śmiechu. W skłótkach odznaczała się p. Pogorzelska. Publiczność niezwykle rozbawiona opuszczała Lutnię, szczególnie zadowolona.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

założony w 1873 r.

ul. Ad. Mickiewicza 8.

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje
Banku Polskiego

oraz udziela na dogodnych warunkach
pożyczek na zakup tych akcji.

Bank przyjmuje wkłady na oprocentowanie, otwiera rachunki bieżące i udziela pożyczek w złotych i w efektywnych walutach zagranicznych z gwarancją wypłat w tychże walutach, jak również załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

U Elny Gistedt.

— Vaalkommen till Wilno! *)
Temi słowy witamy Elnę Gistedt, gdy nas onegdaj, z cechującą skandynawów uprzejmością, przyjmuje u siebie w Hotelu Europejskim.

— Taak sa mycket, **) odpowiadała w języku ojezystym, znakomita artystka szwedzka, wskazując dystyngowanym gestem fotel przy stole, na którym leżała książka — ostatnie dzieło Wilhelma księcia Soedermanlandu, a więc „Kinangozi” poczem mówi:

— Przywiozłam panu „Kinangozię”, o którym pan już pisał w gazetach. Pragnęłabym, ażeby ta satuka ukazała się w pańskim przekładzie; dyrektor Arnold Szyfman chce ją wystawić w Warszawie i sądzę, że miałaby niemiłe powołenie niż w Sztokholmie. Proszę sobie wyobrazić, iż teraz zaledwie, na czas pewien, zdjęto ją z repertuaru, po trzydziestu pięciu przedstawieniach, przy zawsze wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

— Przed kilku dniami egzemplarz „Kinangozię” nadeszedł już do Wilna — odpowiadamy dziękując i wywołujemy dziękowanie na rozjaśnionym obliczu Elny Gistedt — przystał go nam z polecenia dostojnego autora p. Arwid Enclind ze Sztokholmu, łącząc z upoważnieniem na przekład polski.

Nazwisko p. Enclinda nie jest Elnie Gistedt obce; zna go osobiście i z kolei informuje nas, że to właściciel największej w Szwecji Agencji Teatralnej, której przysługuje prawo wyłączne rozporządzania „Kinangozią”, zarówno w Szwecji jak zagranicą.

Po krótkiej przerwie, poświęconej oglądaniu, podane nam jednocześnie z książką, fotografię księcia Wilhelma i jego syna księcia Lennarta, przenosimy się myślą na zamek królewski w Sztokholmie, gdzie niedawno książe Soedermanlandu w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, nadmieniał o zamiarze napisania nowej sztuki, następnie prowadzimy z Elną Gistedt w dalszym ciągu rozmowę na temat teatru:

— Kiedy ujrzemy panią w „Księżniczce Lotniczej”, operetce profesora Michała Józefowicza? — zapytujemy i pocieszającą otrzymujemy odpowiedź:

— Libretto „Fliegerprinzessin” tłumaczy już na język polski Wincenty Rapacki i jak tylko przekładu dokonam, co niewątpliwie długo już nie potrwa, wystąpię w Warszawie w melodramacie tej operetce.

Czynimy uwagę, iż operetka prof. Józefowicza przedewszystkiem należy się Wilnu, która jaknajprędzej usłyszeć ją pragnie, a nie doznawszy ze strony Elny Gistedt sprzeciwu zapytujemy o nowy repertuar — Oprócz operetki prof. Józefowicza, do mego nowego repertuaru wejdzie osiem innych, świeżo przywiezionych z Wiednia, skąd przed tygodniem po miesięcznym prawie pobycie do Warszawy powróciłam.

— Czy to jedynie było powodem tak długiej gościnny w Wiedniu, pewnie pani tam występowała? zapytujemy.

— Nie, na to nie miałabym czasu, ale ehadziło też o toalety...

Ostatnie chwile naszego wywiadu były poświęcone jutrzejszemu koncertowi Mieczysława Worotyńskiego i profesora Władysława Burkatha, na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, i Elna Gistedt oświadcza nam, iż ma już zamówione na ten wieczór bilety — przybyć zamierza do Sali Śniadeckich na ostatnią część programu.

Czy aby sympatyczny ten zamiar nie spełniano na niczem — znakomita artystka występuje bowiem jutro w „Księżniczce Czardasze”, a entuzjastyczne oklaski zatrzymać ją wszak mogą dłużej w Teatrze na Pohulance... Chyba, że liczy na niepunktualność publiczności wileńskiej, zawsze spódnijającej się na koncerty...

Konstanty Bukowski.

*) Mito nam powitać panią w Wilnie.
**) Dziękując bardzo.

KRONIKA

PIATEK
21 Dział
Benedykta
Jutro
Katarzyny W.

Wschód g. 5 m. 40
Zachód g. 5 m. 48

WILEŃSKA

— (1) Ku czci Marszałka Piłsudskiego. Dn. 19 marca z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się w Sali Śniadeckich U. S. B. zorganizowana przez Wileńskie Towarzystwo Wojskowe uroczysta akademja, po zakończeniu której zebrani przestali na ręce Marszałka deponować treści następującej:

„Licznie zgromadzeni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, nauki, duchowieństwa, miast, młodzieży oraz najszerszych warstw społeczeństwa na akademji urządzonej staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Sali Śniadeckich przesyłają odczłogodnemu Komendantowi i Marszałkowi życzenia od multos annos!”

(2) Wsłery Roman, Delegat Rządu, Smigły-Rydz generał, Rektor Parczewski, Kurator Gąsiorowski, Biskup Bandurski, Łokucjewski wice — prezydent miasta, Leon Barbebski generał, Prorektor Ehrenkreutz, prof. Dziedziuchowski, W. Abramowicz.

(3) Wręczenie odznak „Polenia Restituta”. Wczoraj, dn. 20 marca, w wielkiej sali Delegatów Rządu odbyła się uroczystość wręczenia odznak orderu „Odrodzenia Polski”:

Oficerski Krzyż otrzymali p. Kazimierz Wimbór, Komisarz Rządu na m. Wilno, dr. Bolesław Szniolis, inż. Bohdan Cywiński, dyrektor wydziału w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Kawalerski Krzyż otrzymali: Bronisław Praszalowiec, komendant XVI Okręgu Pol. Państw., Nestor Teodorowicz, naczelnik wydziału w Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie, Kazimierz Szymborski, zawiaadowca stacji w Sokółce, Józef Narkowicz, Naczelnik wydziału w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, Aleksander Kisiel, pomocnik Naczelnika parowozowni w Wilnie, p. Julia Kazimiera Maciejewiczowa, nauczycielka gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej.

(4) Zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Brasławskiego. W dniu 8 b. m. odbył się w starostwie zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Brasławskiego, który żywo ilustruje prace urzędów gminnych w bieżącym okresie.

Pomimo wypłaconych gminom w kwocie 5 miliard. zapomóg, większość gmin z powodu braku gotówki nie mogły w terminie wypłacić pensji personelowi urzędów gminnych.

Chwilowy brak opasu dla szkół powszechnych został usunięty w 6 gminach przez zakup w większej ilości drzewa, w 3 zaś opas dostarczany jest małymi ilościami w miarę wpływu gotówki do kas gminnych. Wpływy te pochodzą z należności podatków sejmikowych i gminnych za rok 1923, ściąganie których jest na ukończeniu.

Pod względem sanitarnym stan powiatu jest zadawalniającym, za wyjątkiem gmin: Widzkiej, Słobodzkiej i Opekiej, w których zdarzyło się kilka wypadków tyfusu.

Po wysłuchaniu sprawozdań wójtów, sprawy sanitarne referowali inspektor samorządu gminnego p. W. Nadratowski, sekretarz sejmiku

ku p. W. Krajewski, lekarz powiatowy dr. Narbutt, referent administracyjny p. A. Romanowski, referent rolny p. P. Pikiel, kierownik działu kasowo-rachunkowego p. M. Gusk.

Inspektor szkolny p. Kazimierz Próchnik w przemówieniu, skierowanem wprost do sumienia obywatelskiego zebranych, w słowach stanowczych zażądał doprowadzenia do porządku gospodarstwa szkolnego w zakresie remontu oraz zaopatrzenia szkół w drzewo opałowe i sprzęty szkolne.

(5) Podatek gruntowy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło Sejmikowi Dziśnieńskiemu na pobranie podatku gruntowego w wysokości 150 proc. podatku państwowego, a to wobec skasowania podatku od inwentarza żywego.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna został obrany przez Radę tejże Instytucji na posiedzeniu w dniu 19 b. m.; w skład takowego weszły następujące osoby: a) jako członkowie: z grupy ubezpieczonych — pp. Bartnicki Stanisław, sekretarz, Engiel Mieczysław, adwokat, Jedudowicz Nochum, nauczyciel, Kostrowski Józef, urzędnik, Kućko Feliks, monter, Rafes Izak, lekarz; z grupy pracodawców — pp. Korolec Józef, dyrektor banku, Kruk Łazarz, rzemieślnik, i Zaks Eljasz, dyrektor fabryki; b) jako zastępcy: z grupy ubezpieczonych — pp. Epstein Rebeka, biuralistka, Klimaszewski Stanisław, szewc, Majewski Józef, pracownik handlowy, Robinzon Wolf, biuralista, Zasztowt Aleksander, inżynier i Zeydler Kazimierz, pracownik bankowy; z grupy pracodawców — pp. Kowalski Edmund, restaurator, Krosznik Eljasz, inżynier, i Lichtmacher Szymon, rzemieślnik.

(6) Z komitetu do walki z drożyzną i lichwą. W dn. 19 marca odbyły się wybory prezydium do walki z drożyzną i lichwą. Zostali wybrani: p. Lucjan Bobrowski — prezes, pp. Piotr Jastrzębski i Michał Obieziński — wice-prezesowie, p. Romuald Paślawski — sekretarz.

Zjazd Prawników. Zgodnie z życzeniem wyrażonem na Zjeździe Prawników w Poznaniu w r. 1922 i w porozumieniu ze Stałą Delegacją Zrzeszeń Prawniczych w Warszawie, Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Wileńskiego tudzież Rada Towarzystwa Prawniczego Wileńskiego postanowiły urządzać Zjazd prawników polskich w Wilnie podczas Zielonych Świąt w dniach 8, 9 i 10 czerwca 1924. Komitet wybrany przez obie Rady stanowią: Patczewski Alfons, Achmatowicz Aleksander, Petrusiewicz Kazimierz, Swirlian Lucjan, Zawadzki Władysław, Luczyński Wincenty, Szczępkowski Antoni, Jaworski Iwo, Komarnicki Wacław, Jundziłł Zygmunt, Sumorok Restytut, Strumillo Marian, Engiel Mieczysław, Krzyżanowski Bronisław, Sadowski Stanisław, Bossowski Franciszek. Tak wybrany Komitet ukonstytuował się w dniu 12 marca 1924 powołując na Prezesa Rektora Parczewskiego, na Wiceprezesa Antoniego Szczepkowskiego, prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, i Kazimierza Petrusiewicza adw. kata i b. prezesa Sądu Apelacyjnego dla Ziemi Wschodniej. Sekretarjat stanowią Franciszek Bossowski, Wincenty Luczyński, Sadowski Stanisław. Biuro Komitetu mieści się w gmachu uniwersyteckim (Wilno, Uniwersytecka 5). Požadaniem jest jak najwydatniejsza poparcie tego Zjazdu przez społeczeństwo polskie, w tym celu, aby on mógł stanowić dowód naszej żywotności i siły kulturalnej w porównaniu ze Wschodnią Europą.

Z Uniwersytetu. W sobotę dnia 22 marca 1924 r. o godz. 1-iej w południe odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego promocja p. Henryka Łowmiańskiego, b. studenta Wydziału Humanistycznego U. S. B., na doktora filozofji Wstęp wolny.

Tow. Uniwersytetu Powszechnego im. Adama Mickiewicza organizuje cykl wykładów z dziedziny higieny: 1) Zarazki jako istota chorób zakaźnych, 2) Gruźlica, 3) Tyfus brzusny, 4) Tyfus wysypkowy, 5) Biegunka krwawa, 6) Ospa, 7) Płonica, 8) Błonica, 9) Zakażenie ran ropne, 10) Choroby weneryczne. Wykład pierwszy odbędzie się d. 21. III r. b. w piątek o godz. 7-ej w lokalu Uniw. Powszechnego — Dominikańska 13.

O dniach wykładów następnych informacji udziela sekretarjat Uniwersytetu Powszechnego.

Ofiata wynosi: Za cały cykl wykładów i st. p. Wstęp na wykład pojedynczy 250 000 mk. p.

Odczyt prof. Div kygo. Prof. Diveky przybywa z Warszawy i w auli Śniadeckich U. S. B. wygłosi w niedzielę odczyt p. t. „Wpływ kulturalny Węgier na Polskę”. Na odczyt przybędzie również pos. węgierski gen. Belitska.

W Wilnie wzbudził odczyt prof. Diveky ogromne zainteresowanie. Początek o godz. 6-iej Wstęp bezpłatny.

Odczyty prof. Ossendowskiego. Dyrekcja Teatrów Wileńskich zaprosiła na szereg odczytów prof. dr. Antoniego Ossendowskiego, autora „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów”, „W ludzkiej i leśnej krainie”, „Nieznany szlakiem”. Odczyty odbędą się w Teatrze Polskim w najbliższym czasie.

Profesor Tadeusz Dmochowski, jak się teraz dopiero dowiadujemy, poślizgnął się przed tygodniem na ulicy tak nieszczęśliwie, że złamał nogę i znajduje się na kuracji w klinice chirurgicznej Uniwersytetu Stefana Batorego na Antokolu.

Jest to niestety jeden z wielu wypadków tego rodzaju w naszym mieście, gdzie właściciele domów nie obowiązują nakaz przykrywania na zimę deskami okienków tafelkowych, tak dotkliwie dających się w znaki przechodniom.

Należałoby tej opanołości, w imię bezpieczeństwa publicznego jaknajprędzej zapobiec.

Agencja Wschodnia. Wobec zaszytych nieporozumień musimy wyjaśnić, iż *Słowo* nie prenumeruje Agencji Wschodniej, z której to Agencji korzysta w Wilnie jedno tylko pismo polskie, mianowicie *Dziennik Wileński*.

Osoby zainteresowane, życzące sobie zamieścić jakąś wiadomość w naszym piśmie, proszone są o zwracanie się do redakcji *Słowa* w godzinach urzędowych. Dziwny się nawet, że Agencja Wschodnia od siebie wyjaśnienia takiego nie udziela.

Chleb dla głodnych dzieci. Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” podaje do wiadomości wyniki zbiorów z dnia 2-5 III 24 r. na chleb dla dzieci ze schronisk wileńskich:

Dzielnica I pomiędzy W. Pohulanką, Trocka, Dominikańska, Bakszta i Koleją do ulicy Piłsudskiego	919 937 000
Dzielnica II Rosa	1 100 990 000
Dzielnica III Śródmieście	3 562 682 420
Dzielnica IV Śnipliszki	845 800 000
Dzielnica V Nowe Zabudowanie	720 141 470
Dzielnica VI Antokol	752 216 000
Dzielnica VII Zarzecze	794 052 000
Dzielnica VIII Wierzyniec	584 925 000
Urząd Celny w Olechnowiczach	55 017 000
Dochody niestające w marcu	1 628 197 000
Składka członkowska w lutym	50 000 000

Razem . . . 10 998 757 927 i dwa pudy żyta.

Zbrane sumy zostały już podzielone pomiędzy schroniska wileńskie, przyrzeczeniem Komitetu Wojewódzki, dzieląc pieniędzą, brał pod uwagę nietyko stosunek liczebny, dzieci w schroniskach, ale i stan faktyczny potrzeb każdej poszczególnej instytucji w danej chwili.

Stwierdzając z głębokim uznaniem że społeczeństwo wileńskie zrozumiało naogół doniosłość zbioru i zajęło w stosunku do niej zycielwo stanowisko, Komitet Wojewódzki wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy złożyli większe lub mniejsze datki, wszystkim paniom i panom dzielnicowym, dziesiątelnikom i dziesiątelnikom, kwarantnikom i kwarantnikom za ofiarę czasu i trudu, za pracę bezinteresowną w celu uratowania od głodu polskich dzieci.

Jednocześnie Komitet Wojewódzki uprasza tych niezlęczonych, którzy się nie solidaryzują z jego akcją, by niechęć swą do zbioru, mającej się powtórzyć w pierwszych dniach kwietnia, zechcieli wyrazić w jedynie odpowiedniej formie — w odmowie datki. Wszelkie ostre uwagi i wymówki, skierowane ku kwarantnikom i kwarantnikom dyskredytują nasze społeczeństwo i mogą się przyczynić do osłabienia zespołu kwarantników, a co za tem idzie — do pomniejszenia wyników zbioru.

Oby Opleka Boka oszuwała nad przyszłą zbiórką.

Komitet Wojewódzki.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś „Szczęść postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”. Początek o godz. 7 m. 30 wiecz.

— Występy teatru „Qui pro quo” cieszą się powodzeniem. — Piosenki aktualne, sketsche przyprawione ostrą satyrą polityczną — tymczasem publiczność w stałym napięciu.

Dziś premiera II programu. Początek o godz. 10 wiecz.

— Występy Elny Gistedt. Dziś drugi występ E. Gistedt w znakomitej operetce Kalmara „Bajadera”.

Jutro „Czardaszka”, w której Elna Gistedt wprost czaruje publiczność.

— Popołudniówki w Teatrze Wielkim. W niedzielę o g. 4-iej pp. po cenach zniżonych „Opowieści Hoffmana” z najlepszymi siłami naszej opery. We wtorek z powodu święta, odbędzie się również przedstawienie popołudniowe.

— Występy Żelazowskiego. Wielki tragik polski, który w tych dniach święcił jubileusz w Poznaniu, zjeżdża na gościnne występy do Wilna. Grać będzie „Horsztyńskiego” i „Ludwika XI”.

— „Żywy Buddha”. Dyrekcja Teatrów Wileńskich nabyła prawo wystawienia nowej sensacyjnej sztuki prof. dr. Antoniego Ossendowskiego „Żywy Buddha”, którą obecnie wystawia teatr „Rozmaitości” w Warszawie, pod reżyserją L. Solskiego.

— Koncert — recital W. Kochańskiego. We wtorek 25 marca staraniem Dyrekcji Teatrów Wileńskich odbędzie w Teatrze Polskim koncert recital profesora Konserwatorium Warszawskiego W. Kochańskiego.

W programie: Tartini, Paganini, Wieniawski, Grieg, Czajkowski, Sarasate.

— Koncert na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego. Bilety na ten koncert, który jak wiadomo odbędzie się jutro w sali Śniadeckich, są do nabycia w sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) i w cukierni Sztrella (róg ulic Mickiewicza i Tatarskiej). Alro.

— Przedstawienie białoruskie. Dnia 25.3 rb. w sali gimnazjum białoruskiego (Ostrobramska 9), odbędzie się przedstawienie urządzone przez Radę Pedagog. na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum.

Przedstawiona będzie: 1) W zimowy wieczór, Orzeszk., 2) Na popasie, Kupala. Początek o godz. 7 i pół (punktualnie). Wajście za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w kancel. gimnazj. od 9 do 14 codziennie. Bilety od 3 do 8 milion.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Ślizgawka miejska. Dn. 19 b. m. koło domu Nr. 6 przy ul. Nisimeckiej poślizgnął się, upadł i złamał sobie żebrę Chaim Lewinson.

Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do jego mieszkania.

Otrucie. Dn. 19 b. m. w Wilejce e-trula się sublimatem Zofia Kowalewska. Dospieratkę w stanie bardzo ciężkim odwieziono do żydowskiego szpitala w Wilnie.

Tajemniczy wypadek. Dnia 20 b. m. zasnął i raptem zmarł Szmul Berszowicz (Antokol 88). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

Wielki zgon. Dn. 20 b. m. na schodach mieszkania doktora Szabadu (Wielka Pohulanka 9) raptem zasnął i natychmiast zmarł Abram Nuzdan. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

Pożary. Dn. 13 b. m. o godz. 12 wsi Luczaje pow. Dunilowickiego wybuchł pożar w domu Andrzeja Łukaszonka, w którym mieszcili się również Posterunek P. P. Pożar powstał w części domu zajm. przez właściciela. W ogniu poniosła śmierć 5-letnia córka Łukaszonka, która leżąc na plecach na suchym łnie podpalila go zapalnikami. Żona zaś wmiędlonego otrzymała bardzo ciężkie oparzenia ciała. Kancelarję postępowania wraz z aktami oraz cały inwentarz i amunicję zdolano wywieźć do innego lokalu w domu rządowym.

Dn. 12 b. m. w m. Gudolino gm. Mejszagolskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w domu Stanisława Czerniawskiego. Straty wynoszą 2 i pół miljarde marek.

Z CAŁEJ POLSKI

Zamach na dyrekcję policji we Lwowie. Ekspertyza wojskowa niezbicie ustaliła, że podłożone w budynku policji bomby miały siłę wybuchową, która zdolna była cały budynek wysadzić w powietrze, wraz z urzędnikami, którzy w kompiecie przy biurkach siedzieli, i że tylko dzięki wadliwemu założeniu lontu i ślepego przypadkowi nie nastąpiła katastrofa.

Akcja terrorystyczna, o której wyraźnie mówią oryginalne instrukcje bolszewickie, znalezione u Besarabowej, jest również na szeroka skalę zakrojona. Jej poprzedniemi ogniwem była robota sabotażowa ukraińska, a nie lawna, bo 4 marca b. r., policja zaarrestowała w Bydgoszczy dwóch akademików ukraińskich, którzy wieźli z Gdańska do Lwowa cent. ar. pyroksyliny.

Burza śniegowa i zamiecie. W okręgu kolejowym dyrekcji radomskiej szalała w ciągu ostatniej nocy bardzo silna burza śnieżna, tak że w niektórych miejscach tor kolejowy został pokryty półtorametrową warstwą świeżego śniegu. N.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego
ul. Wielka 13 (róg Hetmańskiej), Telefony 163 i 330.


Bank Dewizowy

Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje **Polskiego Banku**. Sprzedaje Bony podatkowe. Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczki wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w zlocie. Przyjmuje na wkłady marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Prócz tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

!! Żądajcie tylko „ZEPELIN” !!
Zawiadomienie Fabryki Nici „ZEPELIN”

Zawładam wszystkich swoich klientów z miasta i w prowincji, że nie wyrabiam i nie odpowiadam za inne marki, jak tylko za moją prawdziwą i znakomitą markę „ZEPELIN”. Wszystkie inne marki, które ukazują się z moim nazwiskiem — Stanisławowski — nie pochodzą z mej fabryki, a przeto za nich nie odpowiadam.

Z poważaniem
 „ZEPELIN”. Stanisławowski, Warszawa, Nalewki 16.



mieście w noocy, a terrorującą ludność.

Na zapódnionych przechodniów napada w bocznych ulicach dwóch — trzech wyrostków i nie dokonywując rabunków, obleva im palta i ubrania kwasem siarczanym.

Jaki cel mają te napady niewiadomo.

W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano 73 wypadki takich napadów.

Policja zdołała aresztować 2 studentów, podejrzanych w tej tajemniczej sprawie, z których jeden wypiera się zupełnie, drugi przyznaje lecz odmawia wszelkich zeznań.

udział przedstawicieli mniejszości. P. Minister cały dzień swego pobytu w Ostrogu poświęcił 19-mu pułkowi ułanów, badając szczegółowo stan wyszkolenia pułku oraz jego rozmieszczenie w związku z przeprowadzoną obecnie rewizją planu dyslokacyjnego. Cały pobyt gen. Sikorskiego w Ostrogu, pierwszego ministra polskiego, który odwiedził to pamiętne miasto kresowe, nosił cechy gorącej manifestacji ludności tamtejszej bez różnicy wyznań na cześć Armji. W powrotnej drodze do Warszawy P. Minister Sikorski był żegnany na dworcu w Równem przez cały korpus oficerski, kompanję honorową ze sztandarem, oraz tłumy publiczności.

sił ilość godzin pracy w tygodniu zostanie powiększona.

Votum zaufania dla p. Theunisa.

BRUKSELA, 20.III. (PAT) W izbie odbywa się w dalszym ciągu dyskusja nad deklaracją rządową. Kluby zarówno prawicowe jak i lewicowe, postanowiły wnieść rezolucję, wyrażającą votum zaufania dla rządu.

Książę Wilhelm Prunki.

BERLIN, 20.3. (PAT) Biuro Wolff donosi, że wobec wczorajszej wiadomości o przeniesieniu się na stałe do Poczdamu następcy tronu prasa wyjaśnia, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. Kronprinz przybył tu w celu konsultacji u lekarza,

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kura franka waleryzacyjnego na dzień 21—22 marca b. m. 1.800.000 m.

— Wełna z Francji. Zakaz eksportu wełny z Francji z dnia 17 lutego r. b. zostaje w stosunku do Polski uchylony. Na podstawie rokowań między rządem francuskim i przemysłowcami kontyngens wełny, której eksport z Francji będzie dozwolony, oznaczony zostanie w wysokości eksportu zeszłorocznego. Wysokość tę ustala obecnie specjalna komisja. Jak nas informują, w okresie poprzedzającym ukazanie się zakazu rządowego z dnia 17 lutego r. b. wzmógł się silnie ruch wywozowy do Polski. W konsulacie Rspółnej Polskiej w Lille wizowano w ciągu 4-ch dni świadectwa pochodzenia towarów dla wełny eksportowej do Polski z Reubaix i innych miejscowości, wartości przekroczyło 5 milionów franków franc.

Sowiety Białoruskie

MOSKWA, 20.III. (PAT) Przewodniczącym Kom. Wykonawczego Sowieców w Białej Rusi wybrany został Czernisow, przewodniczącym Sownarkoma — Adamowicz.

Eksport z głodnej Rosji.

MOSKWA, 20.III. (PAT) Krasin w wywiadzie z przedstawicielami prasy podkreślił, iż znajdujące się w Rosji zapasy zboża wystarczają na cele eksportowe. Wszelkie pogłoski prasy zagranicznej, jakoby eksport zboża miał być wstrzymany, są bezpodstawne. Zobowiązania, jakie przyjęliśmy w tej mierze, mówi Krasin, będą wykonane. Rząd sowiecki przyjął ostatnio nowe zamówienia z Turcji i państw bałtyckich.

Konferencja anglo-sowiecka.

LONDYN, 20.III. (PAT) Jak donoszą pisma, na czele angielskiej delegacji do rokowań z Rosją w sprawach politycznych zostanie Gregory, na czele zaś delegacji gospodarczej Hatkam. Członkami nie wzięli osobiście udziału w konferencji. Kierownikiem delegacji sowieckiej będzie Rakowski.

Znowu strejk w Anglii.

LONDYN, 20.3. (PAT) Syndykat robotników transportowych postanowił ogłosić w sobotę strejk generalny, jeżeli do tego czasu nie zostanie osiągnięty kompromis w sprawie żądanej przez robotników wyższości płac. Robotnicy budowlani, oraz pracownicy biur przewoźnych grożą również strejkami, je-

TELEGRAMY.

Termin wyborów we Francji.

PARYŻ, 20.3. (PAT) Termin wyborów ustalony został na dzień 11 Maja.

Min. Sikorski w 19 p. ut.

WARSZAWA, 20.III. (PAT) P. Minister Spraw Wojskowych gen. Sikorski w 8-m dniu swej podróży inspekcyjnej, t. j. 19 b. m. udał się do Ostroga, gdzie wiał go na dworcu dowódca wojsk oraz przedstawiciele władz cywilnych i zresztą wojskowych. Następnie odbyło się przyjęcie w klubie polskim „Ognio”, w którym wzięli również

linji Włodzimierz Wołyński—Zawady ugrzęzły w śniegu dwa pociągi osobowe i jeden towarowy, które zostały w częściach ściągnięte z linji do stacji kolejowej. Władze kolejowe wysłały pociąg ratunkowy i wydały zarządzenia, aby w jak najkrótszym czasie linje oczyszczone. W dyrekcji wileńskiej w ciągu ostatniej nocy wznowiły się opady śnieżne. Ruch kolejowy odbywa się przy pomocy pługów odśnieżających.

— **Wielka obława na bandę Giza.** Z Oświęcima donoszą, że żandarmerja z Chrzanowa, Górnego Śląska i Oświęcimia ujrzała dzisiaj nocy w okolicach Oświęcimia obławę na bandę rabusiów, która dowodził niejaki Giza, rzeźmieszek będący od szeregu miesięcy postrachem okolicy. Giza mający na sumieniu wiele rabunków, obrabował w dniu 4 marca urząd pocztowy w Oświęcimiu. Dzisiejszej nocy żandarmerja otoczyła w okolicy Oświęcima bandę Giza. Giza stawiał opór żandarmerji i zranił wystrzałem ciężko jednego żandarma. Giza następnie w dalszej walce został zabity, a banda jego została przez żandarmerję osaczona i wkrótce będzie ujęta.

— **Nowe podróże „Lwowa”.** Statek szkolny „Lwów”, który niedawno powrócił z podróży do Brazylii, wybiera się niebawem w nową podróż na dalekie morza. Celem obecnej podróży ma być Konstantynopol, dokąd przybędzie w lipcu, w czasie wystawy polskiego prze-

mysłu, którą przygotowują sfery polsko-tureckie celem nawiązania stosunków gospodarczych między Polską a Turcją.

„Lwów” wyrusza w maju z Cherburga, gdzie obecnie jest naprawiany w warsztatach francuskiej marynarki wojennej. W drodze, która prowadzić będzie z kanału La Manche, oceanem Atlantyckim, przez Gibraltar, na morze Śródziemne, okręt zawłnie z wizytą reprezentacyjną do jednego z portów Hiszpanji, Włoch i Grecji.

— **Pasporty dla emigrantów.** W związku z ogłoszeniem niedawno rozporządzenia Rady Ministrów o podwyższeniu opłat pasportowych, Urząd Emigracyjny wyjaśnia, że dla emigrantów zostaną zaprowadzone pasporty ulgowe. O chwili ostatecznego załatwienia tej sprawy, co nastąpi zapewne w najbliższym czasie, zaleca się emigrantom, aby w miarę możliwości wstrzymywali się z wyrabianiem pasportów. W wypadkach niecierpiących zwłoki należy zwrócić się do Urzędu Emigracyjnego z przedstawieniem okoliczności uzasadniających prośbę o przyznanie ulgowego pasportu.

ZE ŚWIATA.

— **Wyludnianie Francji.** W zestawieniu z rokiem 1921, ilość nowo narodzonych dzieci we Francji zmniejszyła się, zwłaszcza w Paryżu, Bordeaux, Havre, Nantes, Tuluzie daje się to dotkliwie odczuwać ogólny spadek wynosi w zestawieniu z rokiem dwudziestym pierwszym 8.455, z rokiem zaś dwudziestym drugim — 1631, natomiast w Marsylii, Lille i Strasburgu stosunki poprawiły się nieco.

— **Tajemnicze akty teroru w Rydze.** Donoszą z Rygi: Policja tutajśna zajęta jest poszukiwaniami sa tajemniczą bandą, grasującą po

TEATR POLSKI (Lutnia)
 Dziś trzeci występ
 Teatru humoru, satyry i groteski
„Qui pro quo”
 z Warszawy.
 Początek o godz. 10-ej wiecz.

Ceny znacznie niższe!

Kto raz się przekonał, że w firmie MONOPOL w Łodzi, ul. Pomorska 7, można nabyć wszelkie towary na ubrania, lub kosztowny za pół ceny podług cen swojej miejscowości, w gatunkach najlepszych, ten zostanie naszym stałym klientem. Tylko nasza firma ma możliwość wysłać towary dobrego gatunku z pierwszorzędnych fabryk, we wszystkich kolorach, ostatniej mody po cenach następujących.

Wyroby sztrajchgarne i kamgarne:

Matejał wełniany w paseczki	Bestos gładki w kol. gran. i szar.
Gat. A 31 milion. za 3 metry	Gat. A 12.50.000 za 1 metr
B 45 3	B 24.500.000 1
C 56 3	C 31.000.000 1
D 75 3	D 39.000.000 1
B 97 3	B 45.000.000 1

Do każdego zamów. dodaje się 3 metr. podszewki gratis.

Okazja nadzwyczajna.

Na zbliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie komplet towarów biawatnych, pierwszorzędnych firm składających się z następujących artykułów, na sumę

- 60 milionów marek**
- 3 metry materiału na suknię, podwój szerokość ostat. mody,
 - 1 obrus biały na 12 osób w kwiaty białe, bardzo trwałe,
 - 1 praszcieradło białe pełnej szerokości, trwałe w praniu,
 - 3 ręczniki po 1 metr długości w kwiaty białe, trwałe,
 - 3 ręczniki kuchenne z niebieskimi lub czerwonymi brzeg.,
 - 2 1 pół metr. płótna białego pełnej szerokości na koszulę,
 - 1 pół tuzina chustek białych, batystowych,
 - 3 pary skarpetek lub pończoch.
- Zamówione towary wysyła się za pobraniem, płaci się przy odbiorze.
- Nasz adres: Firma MONOPOL w Łodzi, ul. Pomorska 7.

Centryfugi do mleka
 oryginalne zzw. dz. 40

„DIABOLO”

„Alfa-Laval” i inne tudzież maszynki, wykalitacze, na czynia mleczarskie itp.

POLEC.

ZYGMUNT NAGRODZKI
 Wino, Zawajna Nr. 11-a

UWAGA: Osobom dającym wymaganą gwarancję udzielam kredytu na dogodnych warunkach.

„PAC”
 Sp Akcyjna
 BISKUPIA 12
 WILNO.

Hurtownia posiada:
Wysmienite kakao
 w praszkę
 firmy „PAC”

HURTOWNIA WINO-WÓDCZANA

M. Pomarnacki i S-ka
 UL. BISAUPIA 12.

Skład kasygnacyjny wyrobów B. Kasprowicza w Goleźnie

Ceny fabryczne

WYROBY J. Baczewskiego Winkelhausena, Hr. Potockiego, Kentorowicza, „Wyskok” Maszynskiego i innych firm sprzedaje się **niżej cen fabrycznych.**

Sprzedaż hurtowa.

TANI TYDZIEŃ

KLINIKA
 chorób skórnych i wenerycznych

Uniwersytejski St. Saterogo

w Szpitalu Wojsk. na Antokolu czynna.

Ambulatoryjne przyjęcia chorych codziennie prócz świąt od 9—11 godz. r.

Zebrańie osadniczek.

Naznaczone na niedziele 16 b. m. zebrańie osadniczek odbyło się w bardzo nielicznym gronie. Dłasnego tak? Czyż osada nie stanowi przedmiotu naszego ukochań, czyż sprawa jej jest nam naprawdę obojętna i zupełnie nas nie interesuje? Wiemy, iż tak nie jest. Wiemy, iż na niejedną stronę osadnika pozostałego jeszcze na służbie wojskowej, spada cały ciężar trosk gospodarskich, którym zaradzić, wedle sił swych najlepiej niezarazony pierwszym, mało udatnym początkiem, którym, jak każdy początek powinien być trudny, Komitet organizacyjny zwołuje powtórne zebrańie sekcji gospodyń wiejskich na dzień 23 b. m. o g. 11 rano w lokalu osadnika (Dom Oficera Polskiego, Mickiewicza 13) i zwraca się do wszystkich osadniczek z najgorętszym wezwaniem o przybycie i współprace.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. Kastowski i B. Świętorzecki

Wino, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m.5.

Informacje od g. 9—10, i 5—6 w.

Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

RYŻ nadszedł!

Tańszy niż kasze krajowe.

Po przystępnych cenach na worki **sprzedaje dla hurtowni, kooperatyw, sklepów i t. p.**

„Wiltow” Mickiewicza 11, telef. 375.

Sklep do odstąpienia wraz z urządzeniem, mierzaniem i licznik, do odstąpienia. Wład. w Biurze Ogłosz. S. J. tana, Niemiecka 4.

Do sprzedania nowa maszyna do pisania firmy „ROYAL” za 105 del. Nadbrzeżna 3 m. 5.

Do sprzedania **otomana** ul. Łukiska Nr. 12 mies. 2.

Akuszorka z Warszawy udaje porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kobieta Lekara Dr Piotrowicz Jureczko Ordynator Szpitala Se-wics. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyjątkowo Panie od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. Zawajna 22

ORKI nowe do szob, mak i soli. Sienniki normalne i dziecięce. Kwasna Istowa — sprzedaż po cenie fabrycznej. P. Łukiewski i S-ka Mickiewicza 42 m. 7

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawics. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-6 Zawajna 22.

Zarząd Spółki Akcyjnej „P A C”

podaje do wiadomości p.p. Akcjonariuszów, że zwyczajne walne zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Pac” odbędzie się w Wilnie dnia 12 kwietnia 1924 r. o godz. 5-jej w lokalu Zarządu Biskupia 12

POKAZDEK DZIENNY

- Wybór przewodniczącego
- Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1923 i plan działalności na przyszłość
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- Zatwierdzenie sprawozdania rocznego
- Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- Podział zysków
- Upoważnienie Zarządu do przewalutowania przedsiębiorstwa
- Określenie wysokości kredytu, z którego ma korzystać Spółka